

Sygn. akt: **VII Ca 45/13**

**(...) RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 kwietnia 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Koszalinie VII Wydział Cywilny Odwoławczy** w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SO Tadeusz Szkudlarek (spr.)

Sędziowie: SO Wiesława Stawczyk, SO Dariusz Jarząbek

Protokolant: st. sekr. sądowy Izabela Wałęga

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 roku w Koszalinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinku

z dnia 26 października 2012 roku, sygn. akt I C 95/10

**oddala obie apelacje.**

(-) W. S. (-) T. S. (-) D. J.

Sygn. akt: **VII Ca 45/13**

## UZASADNIENIE

Ł. W. w pozwie wniesionym 5 czerwca 2009 r. domagał się zasądzenia 30.000 zł zadośćuczynienia od P. N., prowadzącego Zakład Usługowo- (...) w m. C. k. C.. Swoje żądanie uzasadnił tym, że w dniu 5 lipca 2007 r. jako pracownik pozwanego wykonywał zleczone mu czynności na terenie firmy (...) Spółki z o.o. w S., z którą P. N. zawarł umowę o wykonywanie robót remontowo-konserwacyjnych, i wtedy uległ wypadkowi, doznając uszkodzeń ciała. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym Sądzie Pracy w S. pod sygn. akt IV P 91/09. Sąd Pracy na rozprawie 3 września 2009 r. na wniosek pozwanego P. N. wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej (...) Spółkę z o.o. w S., a później postanowieniem z 27 października 2009 r. uznał się niewłaściwym w części dotyczącej roszczenia przeciwko (...) Spółce z o.o. i w tym zakresie sprawę przekazał do rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu. W tym wydziale sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 95/10.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w S. wniósł o oddalenie powództwa, gdyż nie ponosi winy na zasadzie ryzyka, bo nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Według niego winę za wypadek ponosi pracodawca pozwanego P. N., który dopuścił go do pracy bez przeszkolenia, a także sam powód przez to, że wszedł w zagłębienie rębaka podczas pracy maszyny.

W dniu 17 grudnia 2011 r. interwencję uboczną po stronie pozwanego K. zgłosił jego ubezpieczyciel Towarzystwo (...) SA w W., który wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc te same zarzuty, co pozwany.

Sąd Rejonowy w Szczecinku Wydział Cywilny rozpoznał tę sprawę i rozstrzygnął ją **wyrokiem z dnia 26 października 2012 r.** w ten sposób, że:

- I. zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. w S. na rzecz powoda Ł. W. 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2009 r. [od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu];
- II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie [co do odsetek od 5 czerwca 2009 r. do 17 września 2009 r.];
- III. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 1.500 zł tytułem wydatków [wyłożonych z budżetu sądu];
- IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

P. N. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo- (...). Pozwana spółka złożyła P. N. zamówienie numer (...) na obsługę zakładu w zakresie prac remontowo-konserwacyjnych. W następstwie tego zamówienia pomiędzy P. N. prowadzącym działalność gospodarczą, a (...) spółką z o.o. w S. została zawarta umowa do zamówienia nr (...). W jej ramach P. N. zobowiązał się wykonywać obsługę zakładu pozwanego w zakresie prac remontowo-konserwacyjnych w okresie od 2 stycznia do 31 marca 2007 r. Potem umowa została przedłużona na okres do 30 września 2007 r. Szczegółowy zakres prac został określony w załączniku do umowy. W § 6 umowy strony ustaliły, że osobami prowadzącymi ze strony zamawiającego, tj. (...) spółką z o.o. w S., będą J. N., M. J. i W. S., natomiast ze strony wykonawcy prowadzącym będzie P. N.. Zgodnie z § 12 umowy odpowiedzialność za technologię, organizację prac przedmiotu umowy pod względem fachowym i technicznym, jak również za przestrzeganie obowiązujących przepisów, w szczególności BHP, przeciwpożarowych i ochrony środowiska oraz decyzji administracyjnych, spoczywa w pełnym zakresie na wykonawcy. W umowie wskazano również, że (...) spółka z o.o. w S. nie zapewnia narzędzi, ubezpieczenia pracowników wykonawcy i ich przeszkolenia oraz aktualnych szkoleń w zakresie BHP i przeciwpożarowych. (§ 15 ust. 1.11 i 2 umowy). W tej samej umowie wskazano, że na wykonawcy ciąży obowiązek obecności kierownika robót, mistrza albo innego przedstawiciela, np. brygadzysty, podczas prac przy wykonywaniu przedmiotu umowy (§15 ustęp 1.3 umowy).

Podczas wykonywania w pozwanej spółce prac konserwacyjnych i naprawczych przez firmy z zewnątrz w danym dziale firmy wstrzymywany jest ruch maszyn, prowadzącemu z zewnętrznej firmy wręcza się dokument przekazania i dopiero wtedy możliwe jest wykonywanie napraw i konserwacja maszyn w danym dziale. Po zakończeniu takich prac mistrz danego działu i szef firmy wykonującej naprawę czy konserwację podpisują protokół i dopiero po jego podpisaniu mogą być w danym dziale uruchomione maszyny. Pracownik BHP pozwanej spółki opracowuje zasady bezpieczeństwa pracy przy wykonywaniu robót bez wstrzymania ruchu zakładu i instrukcję BHP przy pracach remontowych, konserwacyjnych. Są one załącznikiem do umów zawieranych z firmami z zewnątrz. Oba te dokumenty były załącznikiem do umowy zawartej pomiędzy P. N. a (...) spółką z o.o. w S..

3 lipca 2007 r. pomiędzy P. N. prowadzącym działalność gospodarczą a Ł. W. została zawarta umowa o pracę na okres próbny od 3 lipca do 30 września 2007r. Na mocy tej umowy powód został zatrudniony na stanowisku pomocnika mechanika. Pierwszego dnia w pracy na terenie zakładu pozwanej spółki (...) zbierał na taczkę wkładki pod palety i wywoził je do spalarni. Przez dwa dni powód pracował na hali rębaków. W pobliżu rębaków zbierała się kora, zadaniem powoda było ładowanie jej do taczki i wywożenie do spalarni. Polecenie w tym zakresie wydawał powodowi brygadzysta zatrudniony u P. N.. W dniu 5 lipca 2007 r. powód pracował na drugą zmianę. Przyszedł do pracy na teren zakładu pozwanej spółki na godzinę 14-tą. Został skierowany przez swojego przełożonego do pracy na terenie hali rębaka.

R. jest maszyną, która tnę drewno na drobne kawałki, tzw. zrębki, które są produktem wyjściowym do produkcji płyt (...) i wiórowych. Na jednym placu stoją dwa rębaki. Są zabudowane dużą halą. R. są w ruchu całodobowym. Gdy na

placu zgromadzi się nadmiar wrębek, to rębak jest zatrzymywany, ponieważ plac zrębek ma ograniczoną powierzchnię 75-30m. Po wyprodukowaniu zrębek, które zajmują cały plac, rębak jest zatrzymywany, a zrębki transportowane do dalszej produkcji. Nadto rębak jest zatrzymywany w razie awarii lub konserwacji. Konserwacja dotyczy zawsze całej linii rębaka, tj. od transportera załadownego poprzez rębak i transportery odbierające zrębki. Dokonywana jest wówczas wymiana części, łańcuchów, smarowanie. Mistrzem utrzymania ruchu na hali rębaków był w 2007 roku i nadal jest P. P. (1). Jego obowiązkiem jest dbanie, aby rębaki były bezawaryjne i w ciągłym ruchu. (...) maszyn na hali rębaków dokonują firmy zewnętrzne. Ich pracownicy są nadzorowani przez P. P. (1), on wydaje im polecenia.

Kłody drewna transportowane są do rębaka taśmą - tzw. transporterem. Pod transporterem znajduje się wgłębienie (studzienka), w którym jest napinacz taśmy. Studzienka transportera w 2007 roku nie była w żaden sposób odgradzona, można było do niej wejść bez żadnych przeszkód. Przy hali rębaków jest plac przyjęcia drewna. Za sprzątnięcie hali, miejsc przy rębaku, transporterach załadownych i transporterach odbioru odpowiada kierownik placu przyjęcia drewna. W 2007 roku kierownikiem tego placu był H. S.. To on przydzielał zadania i dbał o to, aby wszystko było należyście wykonane. Sprzątnięcie hali rębaków przy transporterze załadownym, odbiorczym i przy rębaku odbywa się bez zatrzymywania maszyn.

Zadaniem powoda, skierowanego 5 lipca 2007 r. do pracy na hali rębaka, było uprzątnięcie miejsca w pobliżu taśmy transportera. Przy użyciu miotły i łopaty ładował on na taczkę leżące na ziemi kawałki drewna i wywoził je do oddalonej o około 100 m spalarni. Pracę tę wykonywał przez około 2,5-3 godzin na polecenie swojego brygadzysty. Po trwającej 30 minut przerwie śniadaniowej Ł. W. powrócił do pracy przy przenośniku i na polecenie pracownika pozwanej spółki i wszedł pod transporter do studzienki bębna napinającego taśmę przenośnika i wybierał z niej korę nagromadzoną wokół bębna. Kiedy tam wszedł, przenośnik cały czas był w ruchu. Podczas wyjmowania kory ze studzienki nagle lewa ręka Ł. W. została pochwycona przez pas transportera i uwięziona pomiędzy rolką a bębniem. Powód próbował wyrwać rękę, uwolnić się przed wciągnięciem dalszej części ciała, krzyczał, wzywał pomocy. Po pewnym czasie maszyna pochwyła również jego prawą rękę. Dopiero po kilku, kilkunastu minutach maszyna została wyłączona. Ręka powoda została wkręcona w taki sposób, że nie można jej było uwolnić z maszyny. Pracownicy pozwanej spółki włączyli ponownie przenośnik, ale z ruchem taśmy w przeciwną stronę niż poprzednio. W wyniku tego ręka powoda została uwolniona. Przy pomocy innych pracowników powód wydostał się ze studzienki bębna, odprowadzono go do dyżurki na bramie towarowej, a stamtąd zabrało go pogotowie do szpitala w S.. Tam w ambulatorium działu pomocy doraźnej zsztyto mu ranę łuku brwiowego i założono opatrunek, wykonano rentgen barku przedramienia i skierowano na oddział ortopedyczny. W dniu 6 lipca 2007 r. powód ze szpitala w S. został przewieziony do Kliniki (...) w S.. W klinice tej przebywał do 17 lipca 2007 r. Stwierdzono tam u powoda złamanie trzonu kości ramiennej lewej i rozległe rany oparzeniowe ramienia lewego i prawego. Powód miał zdartą skórę z całej ręki, zerwane ścięgna, przedramię było poparzone. Zastosowano wobec niego leczenie operacyjne. Po wypisaniu z Kliniki (...) zalecono kontrolę w (...) w S.. 18 października 2007 roku wykonano powodowi badanie (...), w wyniku którego stwierdzono cechy ciężkiego uszkodzenia nerwu promieniowego lewego na poziomie ramienia. Po wypisaniu z kliniki w S. powód co dwa tygodnie jeździł do kliniki na rehabilitację. Rehabilitacja polegała na pobudzaniu nerwów. Przez okres sześciu miesięcy lewa ręka powoda była unieruchomiona w protezie, przez ten czas powód nie miał czucia w ręce. Po sześciu miesiącach od wypadku powód zaczął odzyskiwać czucie w ręce, zdjęto mu protezę, podjął ćwiczenia w celu usprawnienia ręki. Przez około sześć miesięcy od zdjęcia protezy powód mógł poruszać palcami lewej dłoni, ale nie mógł nic chwycić, podnieść do góry. Przez ten czas powód wymagał pomocy przy codziennych czynnościach, takich jak mycie czy ubieranie. Pomagali mu w tym rodzice, z którymi mieszkał. Po roku od wypadku Ł. W. uzyskał taką sprawność ręki, że mógł samodzielnie ubrać się i umyć. Po wypadku powód przyjmował leki przeciwbólowe oraz wspomagające leczenie ran. Nie mógł spać, obawiał się, że nie odzyska sprawności ręki, gdyż lekarze z kliniki w S. dopuszczali taką możliwość.

Proces leczenia powoda przebiegał prawidłowo i zakończył się 18 czerwca 2008 r. Sprawność lewej kończyny górnej powoda jest pełna. Nie ma przeciwwskazań do zatrudnienia powoda, jest zdolny do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku -pomocnika mechanika.

Po wypadku, w okresie od 6 lipca 2007 r. do 3 stycznia 2008 r. Ł. W. otrzymywał zasiłek chorobowy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z powodu dalej utrzymującej się niezdolności do pracy wniósł o przyznanie mu tego zasiłku

na okres od 4 stycznia 2008 r. do 6 lutego 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 27 grudnia 2007 r. odmówił przyznania powodowi zasiłku za ten okres - z uwagi na wykorzystanie pełnego okresu zasiłkowego. Decyzją z 7 maja 2008 r. przyznano powodowi świadczenie rehabilitacyjne za okres od 4 stycznia 2008 r. do 1 lipca 2008 r. z powodu niezdolności do pracy. W dniu 4 września 2009 r. Komisja Lekarska ZUS wydała orzeczenia numer (...), w którym ustaliła u powoda 7% uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy z 5 lipca 2007 r.

Wypadek, jakiemu uległ Ł. W., został uznany za wypadek przy pracy.

Powód ma 23 lata, w chwili wypadku miał 18 lat. Praca u P. N. była jego pierwszą w życiu. Ł. W. nie ukończył gimnazjum, porzucił szkołę i podjął zatrudnienie. Od 9 listopada 2009 r. do stycznia 2011 r. przebywał w zakładzie karnym, tam ukończył kurs stolarza.

Obecnie powód jest na wolności, mieszka z rodzicami, nie ma dzieci, nie pracuje. Powód przy zmianie pogody i przy wysiłku odczuwa ból lewej ręki.

Sprawę IV P 91/09 (...) Sąd Pracy postanowieniem z 1 lutego 2010 r. zawiesił na podstawie art.177 § 1 pkt 6 k.p.c. Przez ponad dwa lata żadna ze stron nie złożyła wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania, w związku z czym 19 października 2012 r. postępowanie umorzył.

Po takich ustaleniach Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku pozwanego na podstawie art.435 § 1 k.c. Przepis ten reguluje odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Właściciel przedsiębiorstwa lub zakładu może od takiej odpowiedzialności się uwolnić, gdy udowodni, że szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za której czyny nie ponosi odpowiedzialności albo wskutek siły wyższej.

Pozwana Spółka (...) zarzucała, że nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, ale Sąd Rejonowy w tym się nie zgodził. Spółka prowadzi w S. duży zakład, produkujący głównie płyty wiórowe i płyty (...). Produkcja takich płyt jest możliwa tylko dzięki maszynom i urządzeniom poruszonym silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Siły przyrody użyte jako źródło energii stanowią siłę napędową tego przedsiębiorstwa jako całości; bez nich przedsiębiorstwo nie osiągałoby celów, dla jakich zostało utworzone. To pozwana na ustalenie, że spółka prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Powód poniósł szkodę niewątpliwie „przez ruch przedsiębiorstwa”, albowiem doznał obrażeń ciała podczas wykonywania pracy w studziencie napinacza taśmy rębaka, gdy taśma była w ruchu. To uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na omawianej podstawie.

Kolejne rozważania sądu dotyczyły tego, czy pozwana spółka nie jest zwolniona od obowiązku naprawienia szkody na skutek wyłącznej winy osoby trzeciej, jaką jest P. N.. Powód bowiem wykonywał pracę na terenie zakładu pozwanego, ale jego pracodawcą był P. N., który powinien go nadzorować albo wyznaczyć do tego określoną osobę. P. N. zawarł z pozwanym umowę, w której wziął na siebie odpowiedzialność za technologię robót remontowo-konserwacyjnych w zakładzie (...), za organizację umówionych prac pod względem fachowym i technicznym oraz za przestrzeganie obowiązujących przepisów, w szczególności przepisów BHP, przeciwpożarowych i ochrony środowiska, a także decyzji administracyjnych. Powód przed rozpoczęciem pracy nie przeszedł przeszkolenia z zakresu bhp i nie został poddany koniecznym badaniom lekarskim, a te obowiązki spoczywały na P. N. jako jego pracodawcy. Dopuszczenie powoda do pracy bez przeszkolenia i badań lekarskich oznacza, że P. N. również jest odpowiedzialny za szkodę, ale to nie zwalnia pozwanej spółki od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, gdyż umowa między prowadzącym przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a osobą trzecią nie może wyłączać lub ograniczać bezwzględnie obowiązującego przepisu art.435 § 1 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego szkoda na osobie powoda nie powstała z wyłącznej winy P. N. jako osoby trzeciej.

Druga okoliczność egzonerycyjna, która mogłaby zwolnić pozwanego od odpowiedzialności z art.435 § 1 k.c., to wyłączna wina poszkodowanego. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że zawinione zachowanie ma miejsce

wtedy, gdy dany podmiot nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozsądny. Wzorzec staranności, ujmowany obiektywnie, zawsze należy odnosić do konkretnych okoliczności, w jakich znajduje się osoba, której zachowanie poddaje się ocenie. Zatem ustalenie, że w określonej sytuacji dana osoba zachowała się w sposób nienależyty z punktu widzenia przyjętego wzorca staranności, pozwala na postawienie jej zarzutu zawinienia.

Pozwany K. w toku procesu wskazywał na wyłączną winę powoda, która miała wynikać z tego, że powód naruszył zasady bhp, wchodząc do studzienki napinacza transportera rębaka podczas pracy tej maszyny. Rozważając kwestię winy powoda, sąd wziął pod uwagę to, że w chwili wypadku był on osobą bardzo młodą, bez żadnego doświadczenia zawodowego, bo praca u P. N. pierwszą pracą w jego życiu. Powód nie ukończył gimnazjum, porzucił szkołę i od razu zatrudnił się u N.. Powód nie został przeszkolony w zakresie bhp i już w pierwszym dniu zatrudnienia został skierowany do pracy na terenie K. i tam wykonywał proste prace, polegające głównie na sprzątaniu. Dalej sąd wskazał, że powód z własnej inicjatywy nie wszedł do studzienki napinacza taśmy transportera rębaka, bo został tam skierowany przez pracownika K.. Wprawdzie danych personalnych tego pracownika nie dało się ustalić, ale to nie pozbawia wiarygodności zeznań powoda co do tego, że polecenie wejścia do studzienki wydał mu pracownik pozwanego. Powód pracował dopiero od kilku dni i nie znał nikogo z K.. Powód był konsekwentny i stanowczo wskazywał podczas postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez komisję wypadkową, a potem przed sądem, że polecenie sprzątania studzienki wydał mu pracownik pozwanego, na co wskazywał kombinezon roboczy tej osoby z nazwą firmy pozwanego. W praktyce strony pozwanej, posługującej się pracą różnych firm zewnętrznych, nie było wykluczone, że pracownicy K. wydawali polecenia pracownikom obcych firm. Na taką praktykę wskazują zeznania P. P. (1), że w przypadku konserwacji i naprawy maszyn to on wydawał polecenia pracownikom firm zewnętrznych w porozumieniu z szefami tych firm. Zresztą już wcześniej, przed wypadkiem powoda, praktykowane było wybieranie kory ze studzienki napinacza transportera rębaka podczas pracy tego urządzenia. Czynności takie wykonywali inni pracownicy P. P. (2) Przewoźny i M. Z.. Skoro inne osoby wcześniej wykonywały tę pracę w tym miejscu, to Ł. W., człowiek bez przeszkolenia i bez doświadczenia, nie śmiał odmówić wykonywania polecenia, a niebezpieczeństwa mógł nie przewidywać. W tych okolicznościach nie można uznać, aby do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego powoda.

Sąd podkreślił, że dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów. Wszakże brak jakiegokolwiek zabezpieczenia studzienki bębna napinacza taśmy transportera rębaka oraz polecenie czyszczenia tej studzienki przy włączonej maszynie wydane przez pracownika pozwanej pozwalają na wykluczenie w przedmiotowej sprawie wyłącznej winy powoda za spowodowanie szkody. Co więcej, te okoliczności nie pozwalają także na przypisanie wyłącznej winy osobie trzeciej, to jest P. N..

Te wszystkie względy przemawiają za przyjęciem odpowiedzialności pozwanego na podstawie art.435 § 1 k.c. za skutki wypadku z 5 lipca 2007 r.

Na koniec Sąd Rejonowy przeprowadził rozważania dotyczące wysokości zadośćuczynienia (art.445 § 1 w związku z art.444 § 1 k.c.), przedstawiając poglądy doktryny i orzecznictwa. W ocenie sądu dochodzona kwota 30.000 zł jest „odpowiednią sumą pieniężną” (art.445 § 1 k.c.) i szerzej to wyjaśnił (s.12-13 uzasadnienia wyroku). Odsetki zostały zasądzone od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 18 września 2009 r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinku z dnia 26 października 2012 r. został zaskarżony dwiema apelacjami.

Pozwany (...) Spółka z o.o. w S. w swojej **apelacji** postawił następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego:

- **art.435 § 1 k.c.** przez błędne przyjęcie, że 1. pozwana prowadziła zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i 2. nie wystąpiły okoliczności egzoneracyjne jak wyłączna wina poszkodowanego czy wyłączna wina osoby trzeciej;
- **art.429 k.c.** przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany nie ponosi winy w wyborze i zawarł umowę z przedsiębiorcą-specjalistą;
- **art.362 k.c.** przez jego niezastosowanie i braku miarkowania zadośćuczynienia w sytuacji, gdy powód przyczynił się do szkody;
- **art.441 k.c.** przez jego niezastosowanie i nieorzeczenie o ewentualnej solidarnej odpowiedzialności P. N. (z tym zarzutem łączy się zarzut postawiony na pierwszym miejscu w apelacji, że sąd pominął w wyroku osobę P. N., choć on także był pozwany);
- **§ 55 rozporządzenia (...)** z 26 września 1997 r. na skutek przyjęcia za podstawę winy pozwanego brak zabezpieczenia elementów ruchomych w studzience pod rębakiem (ta studzienka nie była stanowiskiem pracy, więc nie było potrzeby zamontowania w niej specjalistycznych osłon);
- **art.445 k.c.** przez przyznanie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;
- **art.481 k.c.** przez zasądzenie odsetek od 18 września 2009 r., zamiast od daty wyrokowania;
- **art.233 k.p.c.** przez przekroczenie zasadny swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń co do tego, że:

- powód wykonywał prace w studzience na polecenie pracownika pozwanego;

- pracownicy pozwanego mogli wydawać polecenia pracownikom firm zewnętrznych;

- uszczerbek na zdrowiu powoda uzasadnia przyznanie mu 30.000 zł zadośćuczynienia;

- nie zachodzą okoliczności egzoneracyjne, uwalniające pozwanego od odpowiedzialności na zasadzie art.435 § 1 k.c.

Powołując się na te zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a nadto o obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

Interwenient uboczny Towarzystwo (...) SA w W. w swojej **apelacji** wysunął następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego:

- **art.435 § 1 k.c.** przez bezzasadne przyjęcie, że K. S. prowadzi zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody, choć w rzeczywistości pozwany jest przedsiębiorstwem działającym w głównej mierze przy użycia czynnika ludzkiego;
- **art.429 k.c.** przez jego niezastosowanie, gdyż odpowiedzialność za szkodę na osobie pozwanego ponosi jego pracodawca P. N., który w zakresie swojej profesjonalnej działalności wykonywał czynności na zlecenie pozwanego, co skutecznie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności względem powoda;
- **art.362 k.c.** przez jego niezastosowanie, choć to powód przez swoją rażącą lekkomyślność stworzył bezpośrednio niebezpieczeństwo dla swojego życia i zdrowia;
- **art.445 § 1 k.c.** w związku z **art.444 k.c.** przez ich błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że kwota 30.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem, gdy charakter doznanych obrażeń tego nie uzasadniał;

- **art.481 § 1 k.c.** w związku z **art.14 § 1** ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) i w związku z **art.13 § 1** tej ustawy na skutek uznania, że powodowi należą się odsetki od 18 września 2009 r., choć powinny one być zasądzone od dnia wyrokowania;
- **art.233 k.p.c.** polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, co miał wpływ na treść wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty, interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a nadto o obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje. Wniosek ewentualny to uchylenie wyroku z przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód i jego pełnomocniczka nie zajęli stanowiska wobec apelacji ani na piśmie, ani ustnie (żadne z nich nie stawiło się na rozprawę apelacyjną).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje są bezzasadne, gdyż Sąd Rejonowy nie naruszył ani prawa materialnego, ani prawa procesowego, zaś dokonane przezeń ustalenia wprost wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który został właściwie oceniony, tj. w sposób wszechstronny i zgodnie z zasadami logiki.

Dla odpowiedzialności z art.435 § 1 k.c. zasadniczym kryterium jest wymaganie, aby przedsiębiorstwo lub zakład były uprawiane w ruch siłami przyrody. To oznacza, że działalność przedsiębiorstwa lub zakładu musi być oparta na wykorzystaniu sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych, wody, wiatru itp.), tzn. ich funkcjonowanie musi być zależne od sił przyrody (zob. bliżej: B. Lewaszkiwicz-Pietrykowska „Odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo uprawione w ruch za pomocą sił przyrody” Warszawa 1967, s.94). Do takich przedsiębiorstw i zakładów zaliczamy fabryki, przedsiębiorstwa transportowe, zakłady energetyczne, przedsiębiorstwa górnicze itp. O niektórych przedsiębiorstwach i zakładach można z góry rzec, że nie są poruszane siłami przyrody, jak np. banki, przedsiębiorstwa handlowe, teatry, agencje turystyczne itp. Nie wystarczy bowiem stosowanie jednej lub kilku maszyn czy urządzeń (np. lokomobili w gospodarstwie rolnym), gdy dla istnienia i funkcjonowania przedsiębiorstwa mają one znaczenie uboczne. Co do niektórych przedsiębiorstw ocena, czy należą one do kategorii wymienionej w art.435 § 1 k.c., musi być dokonywana w konkretnym przypadku (in casu), z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Jeśli np. przedsiębiorstwo budowlane jest tak zmechanizowane, że jego działalność zależy od korzystania z dźwigów, koparek, samochodów, taśm elektrycznych, wind, betoniarek, różnych innych maszyn, to należy je uznać za przedsiębiorstwo w rozumieniu art.435 § 1 k.c., gdyż jest uprawiane w ruch siłami przyrody (wyrok SN z 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, z.4, poz.88 z glosa A. Szpunara). Kwestie te były wielokrotnie wyjaśniane w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z bogatej kazuistyki na tym tle można przytoczyć np. wyrok SN z 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494 oraz tezę 2 wyroku SN z 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, LEX nr 1215402 i OSNC 2013, z.2, poz.26.

Biorąc pod uwagę te założenia, należy stwierdzić, że słusznie Sąd Rejonowy zaliczył przedsiębiorstwo (...) w S. do kategorii wymienionej w art.435 § 1 k.c., gdyż produkcja w nim nie byłaby możliwa bez użycia maszyn i urządzeń uprawianych w ruch silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Zarzuty obu apelantów, kwestionujące charakter zakładu pozwanej spółki, rozmiągają się z rzeczywistością.

Bezpodstawne są zarzuty naruszenia art.429 k.c. Jeżeli do zdarzenia powodującego szkodę dochodzi wskutek włączenia się w ruch przedsiębiorstwa innego przedsiębiorstwa, to sam fakt, że szkoda zostaje bezpośrednio spowodowana przez działanie elementu innego przedsiębiorstwa, nie oznacza jeszcze, że zostaje przez to zerwany związek z ruchem pierwszego przedsiębiorstwa; może to jedynie oznaczać, że to inne przedsiębiorstwo jest również odpowiedzialne za szkodę (teza 2 wyroku SN z 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11, LEX nr 1215622). W niniejszej sprawie zaś nie można przyjąć, aby szkoda została spowodowana tylko przez (...) P. N., tak jak w wyżej cytowanym orzeczeniu.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że właściciel przedsiębiorstwa wprawianego w ruch siłami przyrody nie może się uwolnić od odpowiedzialności z art.435 § 1 k.c., nawet jeśli udowodni, że nie ponosi winy w wyborze i nadzorze (art.429 i art.430 k.c.), ponieważ odpowiada on za sam skutek działania i jego odpowiedzialność nie może ulec złagodzeniu przez to, że powierzył wykonywanie czynności drugiemu. Podwładni właściciela przedsiębiorstwa oraz osoby, którym powierzył on wykonywanie pewnych czynności (art.429 i art.430 k.c.), nie należą do kategorii osób trzecich, których wyłączna wina zwalnia właściciela przedsiębiorstwa od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art.435 § 1 k.c. Sąd Rejonowy nie mógł więc naruszyć przepisu art.429 k.c., bo w niniejszej sprawie nie wchodził on w rachubę.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie da się wykazać wyłącznej winy po stronie poszkodowanego powoda. Zresztą w drugiej instancji obaj apelanci powołują się tylko na przyczynienie się powoda do szkody. W sprawach z art.435 § 1 k.c. wina poszkodowanego, jeśli nie jest wyłączna, może mieć wpływ na wysokość odszkodowania. Wedle art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że jeśli powód ponosi winę, to jest ona niewielka. W tym zakresie należy odesłać do wywodów tego sądu na stronach 9 i 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Pomimo tego zasądzona kwota nie powinna być zmniejszona, gdyż nie rekompensuje ona w pełni szkód na osobie powoda (o czym niżej), a sąd nie może wyjść poza żądanie.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art.441 k.c. Pełnomocnik pozwanego zapomniał o zasadach wynikających ze zobowiązania solidarnego. Stosownie do art.366 § 1 k.c., kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Dłużnik solidarny nie może się więc skarżyć, że tylko od niego zasądzono świadczenie, a innego dłużnika solidarnego pominięto.

Nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy za podstawę odpowiedzialności pozwanego przyjął winę pozwanego, polegającą na braku zabezpieczenia elementów ruchomych w studzience pod rębakiem, co było naruszeniem przepisu § 55 rozporządzenia (...) z 26 września 1997 r. Uwagi w tym zakresie były dokonane na marginesie, ubocznie. Sąd wyraźnie wskazał, że pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka z art.435 § 1 k.c.

Zupełnie nie można się zgodzić z obu apelantami, że kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest wygórowana przy tak ciężkiej i bardzo bolesnej kontuzji oraz długotrwałym procesie leczenia. Stanowisko sądu pierwszej instancji w tej kwestii Sąd Okręgowy w całości aprobuje, więc nie ma potrzeby go tu powtarzać. Skutki wypadku były dla powoda tak dotkliwe, że mógłby się on domagać nawet nieco wyższego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienia w takiej wysokości powód mógł się domagać już we wrześniu 2009 r., więc słusznie zasądzono odsetki od dnia doręczenia odpisu pozwu. Przepisy art.445 § 1 i art.481 § k.c. nie zostały naruszone.

Bezpodstawność zarzutów naruszenia art.233 k.p.c. wynika już z wcześniejszych wywodów niniejszego uzasadnienia, stąd wystarczające jest to stwierdzenie.

Z wszystkich wyżej wymienionych względów obie apelacje z mocy art.385 k.p.c. należało oddalić.

(-) W. S. (-) T. S. (-) D. J.